

## RETORYKA BUDOWANIA WSPÓLNOTY W 1 LIŚCIE PIOTRA

Muszytowska Dorota,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*1 List Piotra przez większość egzegetów uznawany jest za wyjątkowe dzieło teologiczne, wpisane w kompozycję epistoialną, z charakterystycznymi adaptacjami dla wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa. Chociaż w utworze ani razu nie pojawia się termin ekklesia to właśnie wspólnocie chrześcijańskiej autor poświęca najwięcej uwagi.*

Większość egzegetów zwraca uwagę na wyrafinowany artyzm 1 Listu Piotra, a niekórty zrzucają mu nawet nazbyt ryzykowną sofistykę. Warto na wstępie zwrócić uwagę, że w latach 50. i 60. XX wieku zainteresowania badaczy w kwestii tegoż pisma koncentrowały się głównie wokół zagadnień kompozycji i struktury oraz *Sitz im Leben*, w którym dominowała hipoteza liturgii chrzcielnej (ze sztandarowymi pracami Ralpha P. Martina i Williama J. Daltona) [1]. Dalsze badania nad źródłami tego tekstu, F. L. Crossa oraz M. E. Boismarda, rozwijały tę hipotezę w kierunku homilii chrzcielnej, ze szczególną w niej rolą kompozycyjną materiału hymnicznego. Utwór ten jednakże bez wątpienia wpisany jest w kompozycję epistoialną, z charakterystycznymi adaptacjami dla wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa:

- 1) Preskrypt zawiera identyfikację nadawcy i odbiorców, przy czym ma ona zdecydowanie teologiczny charakter (1, 1-2)
- 2) Rozwinięte błogosławieństwo standardowo jest umieszczone po wstępnym dziękczynieniu (1, 3-12)
- 3) Korpus listu (1, 13 – 5, 11)
- 4) Postskrypt zawierający przypomnienie celu napisania listu, końcowe pozdrowienia i błogosławieństwo (5, 12-14).

Badacze Listu zauważyli jednak charakterystyczne dla wielu nowotestamentowych pism niekonsekwencje dotyczące jedności utworu, które wskazują, że obecny tekst jest najprawdopodobniej listem kompilowanym. Najbardziej widoczną granicą może być pojawiająca się w czwartym rozdziale doksologia (4, 11), dlatego wielu skłania się do uznania, że jeden list stanowiły perykopy z 1,1 – 4, 11, drugim listem natomiast były perykopy z 4, 12–5, 11 [2]. Zakończenie kanonicznego 1 P pasuje zarówno do pierwszego, jak i drugiego listu. Jednakże doksologie są często znajdowane w korpusach listów nowotestamentowych i nie zawsze świadczą jednoznacznie o finalnej granicy tekstu. Także powtórzenia w tekście nie muszą świadczyć o braku jedności, bo mogą być retoryczną amplifikacją. Jeśli weźmie się pod uwagę sposób przekazu listu wiernym podczas zgromadzeń i odczytywania na

głos - wszelkiego typu powtórzenia kluczowych tematów a także wyrażań wzmagających *pathos* są uzasadnione.

W 1 Liście Piotra ani razu nie występuje termin *ekklesia*, ale zagadnieniu wspólnoty chrześcijańskiej autor listu poświęca największą uwagę.

Istotne jest w tym przypadku po pierwsze to, w jaki sposób autor zwraca się do adresatów. Autor listu posługuje się dwukrotnie apostrofą *umiłowani*, ale zwraca się do nich także *paroikoi* (przybysze) i *parepidemoi* (cudzoziemcy) [3] oraz *oiketai* (domownicy, pracownicy zamieszkujący w domostwach). Apostrofa „Umiłowani!” niewątpliwie podkreśla więź łączącą autora z adresatami i wskazuje na familiarność ich relacji. Pozostałe zwroty zdecydowanie zaś wskazują na status odbiorców listu. Doskonale to koresponduje z tym, w jaki sposób autor odnosi się do ich sytuacji, kiedy są pomawiani, oskarżani, znieważani przez innych mieszkańców. Można zwroty do adresatów z jednej strony uznać za określenia dosłowne, związane z identyfikacją rzeczywistych adresatów listu. Wynikłaby z tego, że byli nimi zamieszkujący tereny Azji Mniejszej chrześcijanie, którzy nie zaliczali się do społecznej elity – nie byli posiadaczami majątków, ale byli zależni od właścicieli takich. Nie byli raczej niewolnikami, autor nigdy nie posługuje się terminem *duloi*, ale byli pracownikami zamieszkującymi w domostwach, tzn. nie byli pracownikami najemnymi, ale stałymi. Ponadto nie przynależeli do rdzennej ludności, lecz napływowej. Równie dobrze jednak możemy przyjąć, że autor listu używa tych określeń metaforycznie. Zmienia się wówczas ich semantyka. Nieistotne wówczas bowiem stają się rzeczywiste pochodzenie i status społeczny adresatów. Wyrażenia te raczej charakteryzowały status chrześcijańskiej wspólnoty na tle pozostałej części społeczeństwa. Tego typu nazywanie w jakiś sposób separowało chrześcijan od reszty, podkreślając ich swoistą tożsamość. Chrześcijanie istotnie mogli być odbierani jako obcy i przybysze, tzn. nieuznający lokalnych tradycji religijnych a jednocześnie jako domownicy/zamieszkujący, tzn. mający swoje miejsce w strukturze społecznej. Autor używając tych określeń w sensie metaforycznym wyrażałby pragnienie, aby tak właśnie sami siebie postrzegali chrześcijanie, którzy nie mają przynależeć do otaczającego ich świata i mają się od niego zdecydowanie odróżniać. Nie znaczy to jednak, że oczekiwał od nich, że mają żyć w oderwaniu od świata. Przeciwnie, powinni być domownikami tego świata będąc świadectwem dzieła Jezusa.

Na uwagę zasługuje również fakt, że adresaci 1P mogą być utożsamiani przez autora z Izraelem. Autor wielokrotnie bowiem używa określenia *eklektai*, „wybrani”, którym nazywano lud Izraela w tekstach starotestamentowych (np. 1 Krn 16, 13; Ps 105, 6; Iz 65, 9). Termin ten pojawia się kolejno 1P 1, 2; 2, 4.6.9 i zestawiony jest z wyrażeniami związanymi z polem semantycznym Przymierza, jak: „pokropienie krwią”, „uświęcenie zgodnie z wolą Boga”. Więzy, które rządzą powinny ich wzajemnymi relacjami to więzy braterstwa (1, 22; 2, 17; 3, 8; 5, 9.12). Autor posługuje się czterema tytułami : wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud przeznaczony Bogu na własność. Wszystkie one pochodzą z Wj 19, 6 oraz Iz 43, 20, gdzie są odniesione do Izraela.

Po drugie na szczególne zainteresowanie autora sprawami wspólnoty wskazuje także również układ retorycznej argumentacji.

Najbardziej znaczącym teologicznym fragmentem dotyczącym wspólnoty chrześcijańskiej jest 1P 2, 4-10. Autor zachęca w nim chrześcijan, aby zblżyli się do Jezusa, który jest żywym kamieniem, a dalej przechodzi do symbolu zbiorowego – duchowej świątyni, która jest nieustannie budowana. Jest nią duchowa wspólnota – „Nowa świątynia” realizująca żydowskie nadzieje apokaliptyczne. Wspólnota chrześcijan ma realizować ów ideał i nie może być jak kamienna budowla, lecz żywa świątynia powołana przez Ducha Świętego i składająca się wiernych. Wspólnota chrześcijan ma być świętym kapłaństwem (*hierateuma*) na wzór ludu wybranego, a kult sprawowany przez nią ma być świadectwem dzieła Jezusa Chrystusa.

Dlatego tak istotne w retoryce autora jest przekonywanie wiernych do gotowości podejmowania cierpień na wzór Chrystusa. Wezwania te powtarzają się wielokrotnie: 1, 6-7; 2, 19-25; 3, 13-22; 4, 1-6.12-19; 5, 9-10.

Fragment 2, 18-25 wskazuje, że chrześcijanina i wspólnotę chrześcijańską powinna cechować postawa służby nawet w stosunku do tych, którzy zadają chrześcijanom cierpienie [4]. Jest to kwintesencja chrześcijańskiego życia będąca naśladowaniem cierpiącego Chrystusa. Przynosi analogiczne owoce do zbawienia dokonanego w Chrystusie.

Fragment 3, 13-16 podkreśla rolę cierpienia znoszonego w pokorze w nadziei na zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, natomiast w 3, 17-22 autor ukazuje cierpienia Chrystusa jako wzór dla chrześcijan [5]. Znosił On cierpienie i śmierć jako najbardziej sprawiedliwym, ze względu na dobro i tylko dlatego mógł sprawiedliwość przynieść niesprawiedliwym. Znoszenie cierpień niezasażonych, z którymi chrześcijanie jako wyznawcy Chrystusa się spotykają jest współdziałaniem w dziele Chrystusa. W ten sposób autor pokazuje adresatom, że męka Chrystusa jest źródłem przemiany i myślenia i życia dla wszystkich Jego wyznawców. Chrześcijanin doświadczając prześladowań powinien się cieszyć właśnie ze względu na to, że jest to współdziałanie i w męce i w chwale Chrystusa. Jest to bowiem manifestacja łaski Bożej w świecie oraz znak, że Bóg dokonuje swojego dzieła zbawienia.

Autor 1 P wskazuje swoim adresatom bardzo wyraźnie, że jako chrześcijańska wspólnota stanowią część wielkiej rodziny wyznających Chrystusa. Nie są więc odizolowani od reszty wyznawców a relacje pomiędzy chrześcijanami mają charakter najbliższej więzi – braterstwa (*adelphotes*). Wierni mają zatem konkretne zadania wobec tych, którzy nie przynależą do wspólnoty – mają obowiązek wyróżniania się swoją moralnością oraz gotowością do cierpliwego znoszenia upokorzeń i prześladowań.

W przypadku 1 Listu Piotra wydaje się, że najważniejszy wpływ na sposób perswazji autora wywarła szczególnie sytuacja jego adresatów. Autor tego Listu właściwie nie wspomina o wewnętrznych konfliktach we wspólnotce, ale ze sposobu jego wypowiedzi wynika wyraźnie, że wspólnota, do której się zwraca nie jest akceptowana w środowisku w którym żyje, jest poddawana krytyce, oczerniana, deprecjonowana. Jest więc społecznością, której wartość honoru nie jest wysoko ceniona. Autor 1 P rozpoznaje to jako zagrożenie dla tożsamości wspólnoty. W swojej perswazji typu doradczego koncentruje się więc na zbudowaniu samoświadomości członków wspólnoty. Jego retoryka oscyluje więc wokół tematyki takiej jak wybranie i dziedzczenie zbawienia oraz na akcentowaniu w argumentacji wartości realizacji osobistej świętości. Jako środki właściwe do jej zachowania autor wskazuje posłuszeństwo władzy, które jest w jego rozumieniu realizacją pokoju i współdziałaniem w cierpieniach Chrystusa, okazywanie szacunku wszystkim, nawet tym, którzy nie są życzliwi oraz okazywanie miłości, pokory, miłosierdzia, wzajemnej służby. Retoryka autora 1 P wykorzystuje zatem gotowe wzorce z tzw. katalogów cnót. Autor jest w stanie wykazać swoim odbiorcom, że realizując ideały życia chrześcijańskiego nie realizują życia w sposób naganny. Dzięki temu odkłamuje fałszywe zarzuty, które zagrażały wytrwaniu wspólnoty chrześcijan w nieprzyjaznym kontekście społeczno-kulturowym.

## Literatura

1. Stosowną bibliografię znaleźć można np. w: R. Feldmeier, *The First Letter of Peter*, Waco 2008, ss. 259-285.
2. Inaczej: R. Feldmeier, *The First Letter of Peter*, ss. 222-225.
3. Terminy *parokoi* i *parepidemoi* zostały kompetentnie wyjaśnione np. w artykule: Sytuacja społeczna i religijna adresatów Pierwszego Listu Piotra, w: W. Chrostowski, B. Strzałkowska (red.), „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi”. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Łacha w 85. rocznicę urodzin, Warszawa 2012, 337-350.
4. Zob. Th.P. Osborne, *Guide Lines for Christian Suffering. A Source-Critical and Theological Study of 1 Peter 2,21-25*, *Biblica* 64 (1983) 381-408.
5. Szeroko zagadnienie to omawia: A. Reichert, *Eine urchristliche Praeparatio ad Martyrium. Studien zur Komposition, Traditionsgeschichte und Theologie des 1 Petr*, Frankfurt 1989, ss. 208-247.